

Dariusz Śnieżko

ORCID: 0000-0003-0247-9900

Instytut Literatury i Nowych Mediów

Uniwersytetu Szczecińskiego

FRASZKA JAKO GATUNEK SOMATYCZNY

Epigram as a Somatic Genre

Abstract: The article comments on the therapeutical properties of the epigram (and other short, comical poetic genres). Laughter was considered one of the best remedies for melancholy, the most serious of the psychosomatic syndromes in the diagnostics of humoral medicine, based on the Ancient theory of four humors. Because of its direct influence on the spleen – the organ responsible for secretion of black bile – laughter was supposed to alleviate melancholy. Epigrams, considered by the Old-Polish authors to be a poetic genre written “for the body”, were to be relaxing, and listening or reading them – especially in a group of friends – was supposed to be a therapeutic medicinal practice.

Keywords: amusing, humoral medicine, melancholy, laughter, therapy

Słowa kluczowe: fraszka, epigram, medycyna humoralna, melancholia, śmiech, terapia

1

Temat zapowiadziany w tytule artykułu podejmuje zagadnienie, które trudno uznać za całkowicie zaniedbane przez literaturę przedmiotu. Mowa tu będzie przede wszystkim o śmiechu i melancholii, o literaturze i jej mocach terapeutycznych. Sprawy te, będące w piśmiennictwie obcojęzycznym przedmiotem systematycznych rozważań¹, w badaniach staropolskich (przynajmniej według mo-

¹ Zob. C.M. Miura, *The Humor of Skepticism. Therapeutic Laughter in Early Modern Literature* [rozprawa doktorska], University of Michigan 2016; A. Gowland, *The Problem of Early Modern Melancholy*, „Past and Present” 2006, t. 191, nr 1, s. 77–120; W. Schleiner, *Melancholy, Genius, and Utopia in the Renaissance*, Wiesbaden 1991, s. 75–76.

jej orientacji) podejmowane były okazjonalnie², a w książce o śmiechu i łzach w kulturze dawnej melancholia nawiedziła tylko dwa (spośród dwudziestu) artykuły³. Znajduję więc sposobność, by pewne kwestie skojarzyć, inne mocniej zaakcentować, a resztę – to też jakaś motywacja – ułożyć po swojemu.

Mniej mi też będzie zależało na kryteriach identyfikacji gatunkowej fraszki; bardziej: na jej związkach z figlikiem, apoftegmatem czy facecją. Będę zatem poruszał się w granicach pola genologicznego⁴ – ograniczyć się do fraszek byłoby za mało, mówić o żartach literackich *tout court* – za dużo. Przykłady, na jakich się skupię, nie zmierzają oczywiście do jakiejś całościowej rekonstrukcji; wystarczy, jeśli dane literackie – z konieczności historycznej zawsze w stanie rozproszenia – nawiązują kontakt z danymi innych obszarów dyskursywnych: filozofią, przyrodoznawstwem, a przede wszystkim medycyną. Somatyczność gatunku można tutaj rozpatrywać trojako: z uwagi na chętnie podejmowaną tematykę ciała (zwłaszcza w rejestrach Bachtinowskiego „dołu materialno-cielesnego”), ze względu na jego towarzysko-biesiadne przeznaczenie, i wreszcie z powodu walorów terapeutycznych – zależnych jednak, mniej lub bardziej – od pozostałych dwóch aspektów. Krotochwilna, wspólnotowa i przy apetycie (na jadło, trunki, podwikę) – jest fraszka gatunkiem co się zowie sangwinicznym. Przy okazji: wiadomo, że niektórym gatunkom można z powodzeniem przypisywać płęć społeczną, a przykładem właśnie fraszka: drobiazg z założenia przeznaczony dla „dobrych towarzyszków” (Wacław Potocki z niechęcią wysłał swoje fraszki proszącej o nie białogłowie⁵); może zatem także kompleksję i temperament? Melancholijna elegia, choleryczny pamflet, flegmatyczna powieść-rzeka: oto projekt genologii humoralnej (lub jeśli kto woli – humorystycznej).

2

Renesansowa sztuka medyczna była terytorium rywalizacji szkół i napięć pomiędzy dedukcją a doświadczeniem, Hipokratesem i Paracelsusem, Galenem i Wesaliuszem. Wiadomo zarazem, że wpływy holistycznej medycyny humoralnej utrzymywały się do XVIII w., i jej systemem tetrad (cztery jakości, cztery

² K. Meller, «*Noc przeszła, a dzień się przybliżył*». *Studia o polskim piśmiennictwie reformacyjnym XVI wieku*, Poznań 2004, s. 222n.; W. Wojtowicz, *Między literaturą a kulturą. Studia o «literaturze mieszczańskiej» przelomu XVI i XVII wieku*, Szczecin 2012, s. 259–264; D. Śnieżko, *Jak czytało staropolskie ciało? Somatyczne doświadczenia lektury*, [w:] Tenże, *Kompleksja literatury. Studia staropolskie*, Kraków 2019, s. 148–151.

³ *Śmiech i łzy w kulturze staropolskiej*, red. A. Karpiński, E. Lasocińska, M. Hanusiewicz, Warszawa 2003 (tu studia Mirosławy Hanusiewicz i Anny Gurowskiej).

⁴ Kategorię pola genologicznego przejmując od Janiny Abramowskiej (*Polska bajka ezopowa*, Poznań 1991, s. 81–89).

⁵ W. Potocki, *Przy posłaniu fraszek po nabożnych rzeczach*, [w:] Tenże, *Dzieła*, t. 2: *Ogród nieplewiony i inne utwory z lat 1667–1695*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1987, s. 235–236.

humory, cztery temperamenty itd.) uzasadniano popularne – w tym i utrwalone literacko – przeświadczenia o kompleksji, zdrowiu, diecie, miłości, wychowaniu, astrologii i alchemii⁶. Wedle tej tradycji charakterystyczne dla śmiechu reakcje ciała powoduje śledziona. W przystępnym ujęciu Andrzeja Glabera wydziela ona co prawda czarną żółć, która powoduje smutek, ale gdy dotrze do śledziony jakiś radosny impuls, organ będzie się trząsł, jako że walczą w nim wówczas rzeczy sobie przeciwne⁷. W następnym stuleciu astrolog Stanisław Słowakowic potwierdził te rozpoznanie w kalendarzu na rok 1673, ostrzegając przed ryzykiem nie-pohamowanego śmiechu: „gdy śledziona pocnie się od śmiechu rzucać, muszą się *per consensum* wszystkie członki trząść tak dalece, że śmiech był niektórym okazyją śmierci”⁸; o niebezpiecznym roztrzęsieniu śledziony Demokryta wspominał też w obcesowym (i chyba obsesyjnym) ataku na modę pisarz ukrywający się pod pseudonimem Jakub Łącznowolski⁹. Laurent Joubert (osobisty lekarz Franciszka III) w *Traktacie o śmiechu (Le traité du ris, 1579)* przedstawił to zagadnienie w trybie bardziej systematycznym: śledziona nie jest właściwą siedzibą śmiechu, ale jej zadaniem jest filtrowanie krwi, od której czystości zależy jakość humorów – elementarnych „wilgotności” ustrojowych. Drżenie powodowane przez śmiech uwalnia śledzionę od toksyn i utrzymuje ją w dobrej formie; dzięki temu może ona skutecznie absorbować humor melancholyczny¹⁰. Skąd jednak pochodzi śmiech – eksplodujący z głębi trzewi i niedający się opanować¹¹? Łukasz Górnicki uważał, że nie sposób dociec jego źródeł: „Ale co to jest śmiech, gdzie się chowa jako się s prędką wyrwie, iż człowiek by najbarziej chciał strzymać go nic może; więc skąd to pochodzi, iż wnidzie w twarz, w oczy, w usta, w żyły, w boki, jakoby tedyż człowiek spukać się miał, niechaj o tym Democritus dysputuje, bo to nie należy ku terażniejszej rzeczy, a kiedyby też dobrze należało, jednakby mnie nie było srom wyznać, iż tego niewiem, gdyż i ten każdy, ktoby to wywieść obiecał, nie uczyniłby temu dosyć”¹²; a to samo twierdził Joubert¹³.

⁶ A. Raubo, *Antyczne źródła renesansowej teorii afektów*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 2012, t. 22, nr 1, s. 145–166.

⁷ Andrzej Glaber z Kobylina, *Problemata Aristotelis. Gadki z pisma wielkiego filozofa Aristotela, y też inszych mędrzew tak przyrodzoney iako y lekarskiej nauki z pilnością wybrane Pytanie rozmaite o składności człowieczich członków rozwiązujące, ku biegłości rozmowy ludzkiej tak rozkoszne iako y pożyteczne*, Kraków 1535, k. F.

⁸ Cyt. za Małgorzatą Krzysztofik, *Studium z dziejów krakowskich kalendarzy astrologicznych XVII wieku. Almanachy Stanisława Słowakowica jako podstawa uogólnień*, Kraków 2010, s. 373.

⁹ J. Łącznowolski, *Nowe zwierciadło, modzie dzisiejszego stroju akomodowane*, oprac. P. Borek, E. Wrona, Warszawa 2013, s. 68.

¹⁰ C.M. Miura, *The Humor of Skepticism...*, s. 82.

¹¹ O fizjologii śmiechu zob. M. Hanusiewicz, *Radość, śmiech i «dobra myśl» w literaturze staropolskiej*, „Ethos” 2011, t. 24, nr 1–2, s. 143–144.

¹² Ł. Górnicki, *Dworzanin polski*, ks. II, oprac. R. Pollak, Kraków 1928, s. 166.

¹³ C.M. Miura, *The Humor of Skepticism...*, s. 83.

Dość, że przez humanistów kojarzony z afektami radości (*gaudium*), przyjemności (*voluptas*) i szczęścia (*laetitia*) powszechnie uchodził za antidotum dla czarnej żółci – *mélaina cholē*¹⁴.

3

Poglądy na temat tego intrygującego humoru rozwinęły się do rangi jednego z najbardziej produktywnych dyskursów kultury wczesnonowożytnej. W nośnych formułach Roberta Burtona melancholia jest zmienna jak Proteusz i ogarnia wszystko, dlatego należy ją kontemplować w kombinacjach 24 liter alfabetu, a rezultaty składają się na Bibliotekę Babel (koncept podjął Jorge Luis Borges, a po nim Umberto Eco)¹⁵. Tutaj ograniczyć się trzeba do wpływowej tradycji Rufusa z Akwilei (II w.) i nawiązującej do niego Szkoły z Salerno, a to z dwóch powodów. Po pierwsze, w jego ujęciu, reprezentującym perspektywę medyczną, melancholia jest stanem patologicznym wynikającym nie tylko z predyspozycji osobniczych, lecz także z obciążeń umysłu i zatrudnień intelektualnych, np. nadmiernych lektur¹⁶. Staropolskie ujęcia melancholii zostały zdominowane przez tę koncepcję, a obszerniej wyłożył ją wierszem Stanisław Samuel Szemiot; przenikała ona materię poetycką także w wersjach upotoczniowych, trudniejszych do rozpoznania – „psowanie głowy zbytym myśleniem” z Trenu VIII Jana Kochanowskiego (uśmierzane wesołością dziecka), w Rufusie, jak sądzę, znajduje odległego patrona, zwłaszcza jeśli skojarzyć je z wierszem Szemiota *Dostateczne opisanie melankolijej albo zbytecznego myślenia*:

Szczęśliwym tedy nader się mianuje,
Który zbytecznym myślom nie hołduje.
Szczęśliwym, mówię, bo wolne sumienie
Ma wespół z zdrowiem i niepodłe mienie¹⁷.

Na ogół pamiętamy o lutni („ochłódzie myśli utrapionych”) czy winie – przede wszystkim jako motywach metapoetyckich¹⁸, ale lutnia i wino to także medykamenty przynoszące ulgę melancholikom – w ten właśnie sposób w XVII w. odczytywał Kochanowskiego Teodor Zawacki, przypisując poecie także medyczny autorytet. Powołał się on na dwa fragmenty: pieśni I 24 i pieśni II, 16; pierwszy z nich, przypomnijmy, należy do utworu, w którym słowo melancholia pojawia się jeden jedyny raz w całym dorobku poety¹⁹.

¹⁴ Zob. tamże, s. 7–11.

¹⁵ R. Burton, *Anatomy of Melancholy*, Oxford 1638, s. 190, 197.

¹⁶ R. Klibansky, E. Panofsky, F. Saxl, *Saturn i melancholia. Studia z historii, filozofii, przyrody, medycyny, religii oraz sztuki*, przeł. A. Kryczyńska, Kraków 2009, s. 69–72.

¹⁷ S.S. Szemiot, *Cztery kompleksyje ludzkie, które uważywamy każdy swą naturę zrozumieć może*, [w:] Tenże, *Sumariusz wierszów*, oprac. M. Korolko, Warszawa 1981, s. 156.

¹⁸ T. Michałowska, *Poetyka i poezja. Studia i szkice staropolskie*, Warszawa 1982, s. 157–169.

¹⁹ T. Zawacki, *Memoriale oeconomicum 1616*, Kraków 1891, s. 123–124.

Taka patogeneza melancholii stała w opozycji do wątku filozoficznego, zapoczątkowanego przez przypisywane Arystotelesowi tzw. *Zagadnienie XXX*²⁰, którego autor (zapewne Teofrast) skojarzył melancholię z wybitnością. Jak wiadomo²¹, to właśnie podejście zainspirowało Marsilia Ficina i jego naśladowców do wykreowania humanistycznego mitu artysty, okazało się wszakże (tu druga konieczność) prawie zupełnie przemilczane przez polskich autorów (tego znaczenia melancholii nie notuje ani *Słownik polszczyzny XVI wieku*, ani *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*). Skąpą recepcję poświadczają Biernat z Lublina²², okazjonalnie Marcin Siennik²³ (jako prawdopodobny redaktor traktatu Biernata z Lublina), Sebastian Petrycy z Pilzna²⁴, Teodor Zawacki (powtarzając za Siennikiem)²⁵, Marcin Kwiatkowski²⁶. Jeśli kogoś się jeszcze doklei do tej listy, i tak nie będzie ona długa. Wzniosła, elitarna i modna postać Melancholii (zżymał się na tę modę Michel de Montaigne) rozkoszowała się wystudowanym cierpieniem, nie rozglądając się za lekarzem. Melancholia rozumiana jako zimny, suchy, deprymujący temperament lub stan, znajdująca leksykalne odpowiedniki w „teskności”, frasunku, smętnym duchu – sprowadzała „szaleństwo, głowy zawracanie, czwartany, czarne wrzody i innych niemocy wiele” i podlegała rozmaitym praktykom uśmierającym: „trzeba pożywać rzeczy gorących a wilkich, które by ich przyrodzenie k mierze przywozidyły, mieć z ludźmi towarzystwo, krotochwilę, a swaru sie chronić”²⁷. Wykaz rozmaitych remediów można by ciągnąć, w stylu Burtona, bez końca, a ich stosowanie wymagało wszechstronnych kompetencji: od wprawy cyrulika nacinającego hemoroidy napęczniałe od krwi melancholicznej²⁸ do uzdolnień muzyka i poety.

4

Kojące działanie muzyki i poezji należy do dziedziny łączącej sztukę z fizjologią, czyli dziedziny afektów: reakcji psychofizycznych, wyłączających słuchacza/

²⁰ Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 4, Warszawa 1993, s. 476-731, a w szczególności s. 699-708 (ks. XXX).

²¹ Zob. np. R. Klibansky, E. Panofsky, F. Saxl, *Saturn i melancholia...*, s. 271-299.

²² Mam na myśli bajkę nr 168 *Kto miłuje księgi, nie miewa teskności* (zob. też D. Śnieżko, *Melancholia i księgi*, [w:] tenże, *Kompleksja literatury...*, s. 171-195).

²³ M. Siennik, *Lekarstwa doświadczone* [...], Kraków 1564, k. 30.

²⁴ S. Petrycy, *Ethyki Arystotelesowej to iest Iako sie każdy ma na świecie rządzić z dokładem ksiąg dziesięciorga pierwsza część, w ktorey pięcioro ksiąg* [...], Kraków 1618, s. 406.

²⁵ T. Zawacki, *Memoriale oeconomicum*..., s. 110.

²⁶ M. Kwiatkowski, *Książeczki rozkoszne o poczwim wychowaniu dzieci 1564 i wszyskiej liffłankiej ziemi opisane 1567*, Kraków 1889, s. 32-33.

²⁷ M. Siennik, *Lekarstwa doświadczone*..., k. 30.

²⁸ S. Falimirz, *O ziolach y o moczy gich*..., Kraków 1534, I 106 d.

czytelnika z aktualnego stanu ducha²⁹. Nasilają one ruchy humorów; w ten sposób od złości przybywa żółci, ale i na odwrót – pobudzenie humorów, które trafiają do krwiobiegu jako duchy witalne, sprzyja reakcjom afektywnym³⁰. Łagodne afekty „etyczne” i – zdaniem Kwintyliana – zbliżony do nich komizm (*ridiculum*) uwalniają od napięć patetycznych, łagodzą smutek i polepszają nastrój³¹. Przenikliwą, kojącą energię „wesołego wiersza” pięknie oddał anonimowy tłumacz Adona:

Są Poezycja z Muzyką rodzone,
co ludzie cieszyć zwykły utrapione
i co nawałność krnąbrnej myśli srogą
wesołym wierszem uspokoić mogą.
[...]
I nie tak strzała jadowita szkodzi,
choć żeleźce do żywego wchodzi,
jakową wiersze pieśczone moc mają,
kiedy afekty uchem przenikają³².

Chciałbym jednak cofnąć się do czasów Marcina Bielskiego, który w *Komedii Justyna i Konstancyjej (Sprawa wtóra o afekciech człowieczych)* przypomniał średniowieczny podział afektów na afekty duszy (*affectus animae*) i afekty ciała (*affectus carnis*), do których, zgodnie z tradycją, zaliczył Krotofilę³³. Otóż cielesność śmiechu miała stanowić o cielesności gatunku, który do niego pobudzał i który bezpośrednio, potrząsając śledzioną, zapobiegał melancholicznemu wycieńczeniu: „Azaż nie wiesz, iż duch smętny kiedy kogo ruszy, / Mędrzec pisze, iż kości i krew barzo suszy. / Bo kiedy by ludzie wszystko by w klozie siedzieli, / Tylko myśląc, a bez żartów, wszak by poszaleli”³⁴. W Rejowym prologu do *Fi-*

²⁹ Literatura zbyt bogata, by ją referować. Spośród polskich dawnych autorów warto przypomnieć świetną polszczyzną spisane rozważania Stanisława Witwickiego (*Abrys doczesnej szczęśliwości*, oprac. L. Ślękowa, A. Oszczyda, Wrocław 2012, s. 75).

³⁰ M. Foucault, *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, przeł. H. Kęszycka, wstęp M. Czerwiński, Warszawa 1987, s. 214; o kontinuum między namiętnościami i poznaniem, fizjologią i psychologią, jednostką i środowiskiem zob. B. Otwinowska, *Afekty*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temierusz, Wrocław 1998, s. 15; N. Arikha, *Passions and Tempers. A History of the Humours*, New York 2007, s. XVIII; B.H. Rosenwein, *Obawy o emocje w historii*, „Teksty Drugie” 2015, nr 1, s. 378.

³¹ H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł., oprac. i wstępem poprzedził A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, par. 257.

³² Giambattista Marino. Anonim, *Adon*, wydali L. Marinelli, K. Mrowcewicz, t. 1, Roma–Warszawa 1993, s. 257–258.

³³ M. Bielski, *Komedya Justyna i Konstancyjej*; M. i J. Bielscy, *Sjem niewieści*, oprac. J. Staronawski, wstęp A. Gorzkowski, Kraków 2001, s. 140.

³⁴ M. Rej, *Ku temu, co czyść będzie ty fraszki*, [w:] *Mała Muza od Reja do Leca. Antologia epigramatyki polskiej*, wybór i oprac. A. Siomkajło, Warszawa 1986, s. 15.

glików bez trudu rozpoznajemy linię Rufusa – żarty zapobiegają wysuszającym skutkom samotności i trudu umysłowego. Cytowany mędrzec, to – jak wykazał Paweł Stępień – autor biblijnej *Księgi Przysłów* (17,22); do tego samego wersetu odwołał się (nadal korzystam z ustaleń Stępnia) Johannes Hulsbusch w liście dydakcyjnym do *Sylva sermonum iucundissimorum* (Basileae 1568). Autor znakomitego *Śmiechu w czasach ostatecznych* komentując ten fragment pisze ogólnie o chorobie smutku wysysającej szpik, ale w oryginale mowa jest wprost o czarnej żółci: *spiritus tristis excitet ossa, et nigra bilis superans naturales uires in turbido et frigido humore*³⁵. A i nieodwzajemniona miłość susząca kości w czarnoleskiej miniaturze *Na fraszki* (Fr. II 39) to zapewne *amor hereos* – erotyczna odmiana melancholii (tu wysuszenie byłoby raczej skutkiem gorączki³⁶). W następnym stuleciu Jan Rybiński w zmaganiach z czarną żółcią chciał polegać na lutni i Taliu – czyli muzie komedii³⁷; do przydatności literackiej rozrywki w kurowaniu melancholii nie raz przekonywał Potocki, w utworze *Do melancholika* zalecając mu raczej bezpieczny poetycki żart, niż ryzykowne wino³⁸, w pieśni XIV *Do lutni* (*Lyriconum polskich księgi IV*) Wespazjan Kochowski nazwał ten instrument ochłodą i – wprost – medycyną, czyli lekarstwem³⁹.

Somatyczność fraszki, nie całkiem metaforyczna, bo bezpośrednio wynikająca z jej walorów terapeutycznych, należała zatem do korpusu powszechnie podzielanych przekonań, a także repertuaru topiki „eksordialno-marketingowej”, czyli tytułów, podtytułów czy wierszowanych przedmów. Sowizdrzałski autor zalecał czytelnikom swoje *Sakwy* jako rozrywkę zdrowotną: „Siedź doma, mając Sakwy; będą nowalija, / Czas zejdzie, ba i ze łba precz melankolija. / Lepsza to niżli w karty, z warcabym zabawa”⁴⁰. Zbiory utworów żartobliwych, zwłaszcza (choć niekoniecznie) zaopatrywane w paramedyczne formuły wymierzone przeciw melancholii można kojarzyć z angielską praktyką publikowania broszur rozrywkowych, zaprojektowanych specjalnie na użytek ludzi dotkniętych czy zagrożonych nadmiarem czarnej żółci, jak np. Samuela Rowlanda *Democritus, or Doctor Merry-Man his Medicines, against Melancholy Humors* (1607); włączenie rodzimej twórczości fraszkopisarskiej w ten kontekst wymagałoby jednak gruntowniejszych, odpowiednio ukierunkowanych badań.

³⁵ P. Stępień, *Śmiech w czasach ostatecznych. Tematyka religijna w „Figlikach” Mikołaja Reja*, Warszawa 2013, s. 64.

³⁶ O chorobie miłosnej m.in. M. Hanusiewicz, *Łzy kochanków*, [w:] *Śmiech i łzy w kulturze staropolskiej...*, s. 141–149; M.A. Wells, *The Secret Wound. Love-Melancholy and Early Modern Romance*, Stanford 2007.

³⁷ J. Rybiński, *Gęśl czwarta*, [w:] Tenże, *Gęśli roznorymych księga I*, Toruń 1593, k. B2v.

³⁸ W. Potocki, *Dziela*, t. 2..., s. 254.

³⁹ W. Kochowski, *Utwory poetyckie. Wybór*, oprac. M. Eustachiewicz, Wrocław 1991, s. 152.

⁴⁰ C. Nowohracki, *Do czytelnika*, [w:] *Antologia literatury sowizdrzałskiej XVI i XVII wieku*, oprac. S. Grzeszczuk, Wrocław 1985, s. 327.

Sprawom ciała przypisywał żarty literackie Potocki w epigramacie *Na poważnie wiersze do czytelnika*: „Z poważnymi rzeczami mijasz moje karty; / Smaczniej brednie i czytać dla zabawy żarty. / Ciałem, nie duchem żyjesz, po tym cię znać; milejć / Ciało śmiechem niż ducha westchnieniem posilić⁴¹. Toż w wierszu *Różnica*: „Dobry jest do zabawy żart podany wierszem; / Ale kładę na miejscu nabożeństwo pierwszym: / Tamten ciało, ten duszę swym konceptem cieszy. / Wždy do żartów co żywo, minąwszy to, spieszy⁴². Porównanie to wywiódł poeta z zestawienia różnych smaków i potraw. Otóż kontekst kulinarny jest dla fraszki kontekstem macierzystym nie tylko ze względu na ogólne biesiadno-towarzyskie przeznaczenie, czyli wspólnotę śmiechu i stołu, ale także z uwagi na miejsce dla niej przeznaczone w scenariuszu wizyty. Goście czekając na obiad, wypełniają czas popijając wódkę, grając w karty, słuchając fraszek – zgodnie z ich oralnym przeznaczeniem wykonawczym. Lekki wierszyk byłby więc czymś w rodzaju przystawki (albo, co też się zdarza – deseru), jak u Hiacynta Przetockiego we wstępie do wierszowanej, epigramatycznej książki kucharskiej *Postny obiad albo zabaweczka*: „Bracie, co przed obiadem gwizdasz przechadzając, / A suszysz darmo język i gardziel spluwając, / Czytaj te wiersze proste; tęskno cię nie będzie, / Nim obiad z kuchni na stół gotowy przybędzie⁴³. Czytanie ma zapobiec ryzykownemu wysuszeniu ciała i tęskności, co zresztą koresponduje z podtytułem dziełka: *Dla młodych i starych a niecierpliwych żołądków, pod czas morowego powietrza, wypędzając z głowy melancholiję*. Goście Potockiego życzyli sobie, by gospodarz przed obiadem czytywał im fraszki; spełniając te oczekiwania, poeta zżymał się zarazem (jeśli wierzyć poetyckim świadectwom) na brak zainteresowania dla własnej, oferowanej przy tych okazjach, twórczości religijnej⁴⁴, wspominając i o drukarniach, pełnych zalegającej, niekupowanej literatury pobożnej.

5

Na koniec cztery ograniczenia, pierwsze stanowe: melancholia nie przysługiwała plebejuszom⁴⁵; jeśli grubemu (w sensie staropolskim) ciału chłopskiemu przytrafiłyby się melancholiczne humory, łatwo by je było przepędzić kańczugiem⁴⁶. Po drugie – melancholia (zapewne nie jako temperament, tylko zestaw

⁴¹ C. Nowohracki, *Do czytelnika...*, s. 642.

⁴² W. Potocki, *Dzieła*, t. 1: *Transakcja wojny chocimskiej i inne utwory z lat 1669–1680*, oprac. L. Kukulski, wstęp B. Otwinowska, Warszawa 1987, s. 385.

⁴³ H. Przetocki, *Do starego i młodego czytelnika*, [w:] Tenże, *Postny obiad albo zabaweczka*, oprac. zespół S. Cegiela i in., pod opieką nauk. J. Malickiego i A. Tułowickiej, Katowice 2005.

⁴⁴ W. Potocki, *Wolą ludzie fraszki czytać niż rzeczy nabożne*, [w:] Tenże, *Dzieła*, t. 2, s. 540.

⁴⁵ R. Porter, G. Vigarello, *Ciało, zdrowie i choroby*, [w:] *Historia ciała*, t. 1: *Od Renesansu do Oświecenia*, red. G. Vigarello, Gdańsk 2011, s. 307.

⁴⁶ O stanowych parametrach ciała zob. D. Śnieżko, *Corpus nobile*, [w:] Tenże, *Kompleksja literatury...*, s. 231–244.

nasilonych objawów) była zasadniczo przypadłością męską⁴⁷, do mężczyzn też kierowano propozycje literackiej kuracji. W zakłopotanie wprawiła Potockiego pewna matrona, prosząca o nadesłanie rozweselających fraszek⁴⁸. Następnie: fraszka mogła sobie radzić z przygnębieniem, ale nie z nieszczęściem – o tym także Potocki w utworze *Do czytelnika*⁴⁹. A wreszcie – żeby żart podziałał, musi być zrozumiany. Tenże niezastąpiony Potocki daremnie próbował rozweselić fraszkami melancholizującego sąsiada – dopiero przypadkowe trzaśnięcie z zadka przyniosło uzdrawiający efekt⁵⁰. Epizod ten nie przeczy somatycznym uwikłaniom fraszki, ale niewątpliwie wyznacza granicę jej terapeutycznej skuteczności – melancholik pozbawiony poczucia humoru sam staje się figurą komiczną.

Bibliografia:

- Abramowska J., *Polska bajka ezopowa*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1991 (UAM, Filologia Polska, nr 51).
- Arikha N., *Passions and Tempers. A History of the Humours*, HarperCollins, New York 2007.
- Bielski M., *Komedyja Justyna i Konstancyjej*; Marcin i Joachim Bielscy, *Sjem niewieści*, oprac. J. Starnawski, wstęp A. Gorzkowski, Księgarnia Akademicka, Kraków 2001.
- Burton R., *Anatomy of Melancholy*, Henry Cripps, Oxford 1638.
- Falimirz S., *O ziołach y o moczy gich, o paleniu wodek z zioł, o oleykach przyprawianiu, o rzeczach zamorskich [...]*, drukarnia F. Ungler, Kraków 1534.
- Foucault M., *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, przeł. H. Kęszycka, wstęp M. Czerwiński, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.
- Glaber Andrzej z Kobyлина, *Problemata Aristotelis. Gadki z pisma wielkiego philozopha Aristotela, y też inszych mędrzców tak przyrodzoney iako y lekarskiej nauki z pilnością wybrane Pytanie rozmaite o składności człowieczich członków rozwiązujące, ku biegłości rozmowy ludzkiej tak rozkoszne iako y pożyteczne*, drukarnia F. Ungler, Kraków 1535.
- Gowland A., *The Problem of Early Modern Melancholy*, „Past and Present” 2006, t. 191, nr 1, s. 77–120.
- Górnicki Łukasz, *Dworzanin polski*, ks. II, oprac. R. Pollak, [b.w.], Kraków 1928, (Biblioteka Narodowa, Serja 1, nr 109).
- Hanusiewicz M., *Radość, śmiech i «dobra myśl» w literaturze staropolskiej*, „Ethos” 2011, t. 24, nr 1–2, s. 141–154.
- Historia ciała*, t. 1: *Od Renesansu do Oświecenia*, red. G. Vigarello, Wydawnictwo Słowo Obraz Terytoria, Gdańsk 2011.

⁴⁷ J. Sokolski, *Lipa, Chiron i labirynt. Esej o fraszkach*, Wrocław 1998, s. 97.

⁴⁸ W. Potocki, *Przy posłaniu fraszek po nabożnych rzeczach*, [w:] Tenże, *Dziela*, t. 2, s. 235.

⁴⁹ Tenże, *Do czytelnika*, [w:] Tenże, *Dziela*, t. 1, s. 283.

⁵⁰ Tenże, *Melancholik*, [w:] Tenże, *Dziela*, t. 1, s. 295.

- Klibansky R., Panofsky E., Saxl F., *Saturn i melancholia. Studia z historii, filozofii, przyrody, medycyny, religii oraz sztuki*, przeł. A. Kryczyńska, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2009.
- Kochowski W., *Utwory poetyckie. Wybór*, oprac. M. Eustachiewicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa 1991 (Biblioteka Narodowa, Seria 1, nr 92).
- Krzysztofik M., *Studium z dziejów krakowskich kalendarzy astrologicznych XVII wieku. Almanachy Stanisława Słowakowica jako podstawa uogólnień*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010
- Kwiatkowski M., *Książeczki rozkoszne o pocziwem wychowaniu dzieciak 1564 i wszystkiej lifflanckiej ziemi opisanie 1567*, wyd. Z. Celichowski, Akademia Umiejętności, Kraków 1889 (Biblioteka Pisarzy Polskich).
- Lausberg H., *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł., oprac. i wstępem poprzedził A. Gorzkowski, Homini, Bydgoszcz 2002.
- Łącznowolski J., *Nowe zwierciadło, modzie dzisiejszego stroju akomodowane*, oprac. P. Borek, E. Wrona, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2013 (Biblioteka Dawnej Literatury Popularnej i Okolicznościowej, t. 12).
- Mała Muza od Reja do Leca. Antologia epigramatyki polskiej*, wybór i oprac. A. Siomkajło, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986.
- Marino Giambattista. Anonim, *Adon*, wydali L. Marinelli, K. Mrowcewicz, t. 1, Tor Vergata – Wydawnictwo IBL, Roma – Warszawa 1993.
- Meller K., «*Noc przeszła, a dzień się przybliżył*». *Studia o polskim piśmiennictwie reformacyjnym XVI wieku*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2004 (UAM, Filologia Polska, nr 83).
- Michałowska T., *Poetyka i poezja. Studia i szkice staropolskie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.
- Miura C.M., *The Humor of Skepticism. Therapeutic Laughter in Early Modern Literature* [rozprawa doktorska], University of Michigan 2016, https://deepblue.lib.umich.edu/bitstream/handle/2027.42/120732/cmerick_1.pdf [dostęp: 13.11.2020].
- Nowohracki C., *Do czytelnika*, [w:] *Antologia literatury sowizdrzalskiej XVI i XVII wieku*, oprac. S. Grzeszczuk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985 (Biblioteka Narodowa, Seria 1, nr 186).
- Otwinowska B., *Afekty*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 1998, s. 15.
- Petrycy S., *Ethyki Aristotelesowey to iest Iako sie każdy ma na swiecie rządzić z dokładem ksiąg dziesięciorga pierwsza część, w ktorey pięcioro ksiąg [...] Przydane są do każdego rozdziału przestrogi [...] przydatki też są położone na końcu ksiąg każdych [...] przez Sebastiana Petricego [...]*, Drukarnia Macieja Jędrzejowczyka, Kraków 1618.
- Potocki W., *Dziela*, t. 1: *Transakcja wojny chocimskiej i inne utwory z lat 1669–1680*, oprac. L. Kukulski, wstęp B. Otwinowska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.
- Potocki W., *Dziela*, t. 2: *Ogród nie plewiony i inne utwory z lat 1677–1695*, oprac. L. Kukulski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.

- Przetocki H., *Do starego i młodego czytelnika*, [w:] Tenże, *Postny obiad albo zabaweczka*, oprac. zespół S. Cegiela i in., pod opieką nauk. J. Malickiego i A. Tułowieckiej, Biblioteka Śląska, Katowice 2005.
- Raubo A., *Antyczne źródła renesansowej teorii afektów*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 2012, t. 22, nr 1, s. 145–166.
- Rosenwein B. H., *Obawy o emocje w historii*, „Teksty Drugie” 2015, nr 1, s. 358–391.
- Rybiński J., *Jana Rybińskiego Gęśli Roznorymych księga I*, Drukarnia Andrzeja Koteniusza, Toruń 1593.
- Schleiner W., *Melancholy, Genius, and Utopia in the Renaissance*, Harrassowitz, Wiesbaden 1991 (Wolfenbütteler Abhandlungen zur Renaissanceforschung, Bd. 10).
- Siennik M., *Lekarstwa doświadczone [...]*, Drukarnia Łazarza Andryszowicza, Kraków 1564.
- Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temierusz, wyd. 2 popr. i uzupełn., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1998.
- Stępień, P. *Śmiech w czasach ostatecznych. Tematyka religijna w Figlikach Mikołaja Reja*, Wydział Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.
- Szemiot S.S., *Sumariusz wierszów*, wyd. i oprac. M. Korolko, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1981.
- Śmiech i łzy w kulturze staropolskiej*, Instytut Badań Literackich, red. A. Karpiński, E. Lasocińska, M. Hanusiewicz, Warszawa 2003 (Studia Staropolskie, Series Nova, t. 7 (63)).
- Śnieżko D., *Kompleksja literatury. Studia staropolskie*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2019.
- Wells M.A., *The Secret Wound. Love-Melancholy and Early Modern Romance*, Stanford University Press, Stanford 2007.
- Witwicki S., *Abrys doczesnej szczęśliwości*, oprac. L. Ślękowa, A. Oszczyda, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2012.
- Wojtowicz W., *Między literaturą a kulturą. Studia o «literaturze mieszczańskiej» przełomu XVI i XVII wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2012 (Uniwersytet Szczeciński, Rozprawy i Studia, t. (844) 770).
- Zawacki T., *Memoriale oeconomicum 1616*, wyd. J. Rostafiński, Akademia Umiejętności, Kraków 1891 (Biblijoteka Pisarzy Polskich).